

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2014 r. powódka A. R. wniosła o zapłatę od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 5.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że na skutek mającego miejsce w dniu 25 stycznia 2012 r. pożaru należącego do jej domu poniosła szkodę o wartości 9.589,51 zł. Natomiast odpowiedzialności pozwanego za tę szkodę powódka upatrywała w łączącej strony umowie ubezpieczenia. Powódka podniosła jednak, że pozwany przyznał jej jedynie kwotę 2.845,01 zł tytułem odszkodowania za ww. zdarzenie. Strona powodowa wyjaśniła, że dochodzona pozwem kwota stanowi część różnicy między wartością szkody, którą poniosła pozwana a przyznanym pozwanej odszkodowaniem.

W dniu 14 maja 2014 r. został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany skutecznie złożył sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany przyznał, że łączyła go z powódką umowa ubezpieczenia, na podstawie której ponosi odpowiedzialność za powstałą w wyniku pożaru domu powódki szkodę. Zarzucił jednak, że wypłacona przez niego kwota 2.845,01 zł, ustalona na podstawie oględzin miejsca zdarzenia i sporządzenia kosztorysu, wyczerpała roszczenie odszkodowawcze powódki. Ponadto stwierdził, że strona powodowa nie przedstawiła wystarczających dowodów dla wykazania zasadności swoich twierdzeń, a bez względu na to podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

W dalszym piśmie procesowym powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, a nadto stwierdziła, że nie doszło w sprawie do przedawnienia roszczenia, gdyż 3-letni termin przedawnienia upłynąłby 25 stycznia 2015 r., natomiast pozew został złożony przed tą datą, co przerwało bieg terminu przedawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 23 października 2015 r. powódka dokonała rozszerzenia powództwa, wnosząc ostatecznie o zasądzenie kwoty 6.337,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty, od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a nadto dodatkowo o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania pojednawczego według norm przepisanych i kosztów postępowania zgodnie z załączonym spisem kosztów.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 listopada 2011 r. powódka zawarła z pozwanym umowę, na podstawie której pozwany przyjął odpowiedzialność ubezpieczeniową za należący do powódki budynek mieszkalny położony przy ul. (...) w G.. Okres ubezpieczenia został ustalony na czas od 6 listopada 2011 r. do 5 listopada 2012 r. Przyjęto przy tym, że do umowy ubezpieczenia znajdują zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia (...).

Odpowiedzialność pozwanego obejmowała m.in. odpowiedzialność za zdarzenia losowe w tym m.in. szkody powstałe w następstwie ognia oraz dymu i sadzy (§ 6 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz e OWU). Wysokość odszkodowania ustalona miała zostać według wartości rzeczywistej, tj. różnicę między wartością odpowiadającą kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nieulepszonego, pomniejszoną o stopień zużycia technicznego.

Budynek przy ul. (...) jest budynkiem mieszkalnym, wyposażonym w piec kaflowy.

### ***bezsporne, a nadto:***

- ogólne warunki ubezpieczenia (...) k. 13-24

- polisa k. 25

- zeznanie powódki k. 87-88

akt notarialny s. A/12-A/114 w aktach szkody

W dniu 25 stycznia 2012 r. doszło do pożaru w budynku przy ul. (...) w G..

Przyczyną pożaru było zaprószenia ognia ze znajdującego się w domu pieca kaflowego, na skutek jego nadmiernego rozpalenia przy niezamkniętych drzwiczkach do pieca.

W okresie poprzedzającym zdarzenie, w budynku tym przeprowadzany był remont. Pokój, w którym znajdował się piec nie był jednak jeszcze wówczas remontowany.

O zdarzeniu pozwany został poinformowany poprzez zgłoszenie szkody w dniu 27 stycznia 2012 r. W związku ze zgłoszeniem szkody, pozwany w celu ustalenia swojej odpowiedzialności wezwał powódkę do złożenia dokumentów w postaci umowy ubezpieczenia, aktu własności domu, raportu straży pożarnej, potwierdzenia zdarzenia przez policję oraz numer konta bankowego.

**Dowód:**

- zeznanie powódki k. 87-88
- zeznanie świadka M. Ś. k. 79-80
- druk zgłoszenia szkody k. 26-27
- pismo pozwanego z dnia 27 stycznia 2012 r. s. A/3 w aktach szkody

W dniu 30 stycznia 2012 r. likwidator ze strony pozwanego, M. Ś., po zapoznaniu się z oświadczeniami powódki i oględzinach uszkodzonego mieszkania połączonych ze sporządzeniem zdjęć, ustalił, że prawdopodobną przyczyną powstania ogniu w pomieszczeniu uszkodzonego budynku było niezamknięcie drzwi do pieca po jego rozpaleniu, co spowodowało jego nadmierne rozpalenie i w konsekwencji zapalenie się przez iskry lub wysoką temperaturę leżących materiałów do rozpałki i palenie się wokół pieca. Jednocześnie M. Ś. dokonał ustalenia zakresu powstałych szkód.

W trakcie wykonywania przez M. Ś. oględzin, obecna na miejscu powódka nie zdawała sobie jeszcze sprawy z istnienia i zakresu wszystkich powstałych w następstwie zdarzenia szkód.

**dowód:**

- informacja o szkodzie k. 28-30
- zeznanie świadka M. Ś. k. 79-80
- dokumentacja zdjęciowa s. A/18-A/23 w aktach szkody

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany sporządził kosztorys naprawy, według którego wartość usunięcia uszkodzeń w mieszkaniu powódki wynieść powinna 2.845,01 zł.

**dowód:**

- kosztorys naprawy sporządzony przez pozwanego s. A/7-A/11 w aktach szkody
- zeznanie świadka M. Ś. k. 79-80

Decyzją z dnia 8 lutego 2012 r. pozwany przyznał powódce kwotę 2.845,01 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie w budynku przy ul. (...). Wyjaśnił przy tym, że za przyczynę szkody uznano pozostawienie pod nieobecność domowników otwartych drzwiczek do pieca, co skutkowało zaiskrzeniem i zapaleniem leżących przy piecu gazet i różnych przedmiotów łatwopalnych.

W odpowiedzi powódka pismem nadanym w dniu 17 lutego 2012 r. oświadczyła pozwanemu, że dokonana przez pozwanego wycena szkody jest w jej ocenie nierzetelna i nie oddaje faktycznych nakładów na remont mieszkania. Z tych przyczyn wniosła o ponowny obmiar robót, zakwalifikowania ilości materiałów niezbędnych do remontu oraz naliczenia właściwej stawki roboczogodziny firmy remontowo-budowlanej.

W piśmie z dnia 20 lutego 2012 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, zastrzegając jednak, że wysokość odszkodowania może zostać zweryfikowana po przedłożeniu przez powódkę rachunków i kosztorysu odbudowy lub naprawy mieszkania.

W piśmie nadanym w dniu 12 kwietnia 2012 r. powódka przesłała pozwanemu kosztorys ofertowy sporządzony przez przedsiębiorstwo (...), zgodnie z którym koszt naprawy przedmiotowego mieszkania wynieść by miał 9.589,51 zł. Mając to na uwadze powódka wniosła o zweryfikowanie przez pozwanego wartości szkody.

Ustosunkowując się do przesłanego kosztorysu, przedstawiciel pozwanego w piśmie z dnia 9 maja 2012 r. oświadczył, że kosztorys ten obejmuje zwiększony zakres robót oraz nieprawidłowe ceny. W wyniku weryfikacji tego kosztorysu pozwany doszedł do wniosku, że kwota wartości uzasadnionych prac jest niższa od pierwotnie wyliczonego odszkodowania. Tym samym pozwany stwierdził brak podstaw do korekty wysokości odszkodowania.

**dowód:**

- pismo pozwanego z 8 lutego 2012 r. k. 31
- pismo powódki z 17 lutego 2012 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 32
- pismo pozwanego z 20 lutego 2012 r. k. 33
- pismo powódki z 12 kwietnia 2012 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 34
- kosztorys ofertowy L. L. P. k. 35-42
- pismo pozwanego z 9 maja 2012 r. k. 43
- zweryfikowany przez pozwanego kosztorys k. 44-47
- notatka służbowa s. A/69 w aktach szkody

W wysłanym w dniu 4 stycznia 2013 r. piśmie pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.744,50 zł tytułem pełnej rekompensaty za zdarzenie z dnia 25 stycznia 2012 r.

W piśmie z dnia 23 stycznia 2013 r. przedstawiciel pozwanego odmówił dokonania zapłaty powielając wcześniej przedstawianą argumentację.

W piśmie z dnia 22 marca 2013 r. pełnomocnik powódki ponowił wezwanie do zapłaty, zastrzegając, że brak jej dokonania w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, spowodowuje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi przedstawiciel pozwanego oznajmił w piśmie z dnia 10 kwietnia 2013 r., że po ponownej analizie dokumentacji szkody, pozwany nie znajduje podstaw do zmiany swojej decyzji.

**dowód:**

- pismo pełnomocnika powódki z 4 stycznia 2013 r. k. 49
- pismo pozwanego z 23 stycznia 2013 r. k. 50

- pismo pełnomocnika powódki z 22 marca 2013 r. k. 51

- pismo pozwanego z 10 kwietnia 2013 r. k. 52

W następstwie zdarzenia z dnia 25 stycznia 2012 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w całym pokoju, w którym znajdował się piec zniszczeniu uległy tapety na ścianach i powłoki malarskie na suficie. Spalone zostały klamki od okna oraz termoregulator od grzejnika. Wymienione zostały spalone deski podłogowe przy piecu, a także część belki stropowej, jak również drewniane listwy z obudowy pieca. Przy ościeżnicy drzwi wejściowych do pokoju wymieniono pionową opaskę, a przy wejściu do pokoju obok trzy opaski. Zniszczeniu uległy gniazdka i wyłączniki elektryczne, zniszczeniu uległy wszystkie elementy wyposażenia, z czego kredens i szafę poddano renowacji. Z uwagi na duże zesmolenie ścian i sufitów z nalotem sadzy, ściany sufity, piec, grzejnik, podłogę okno i drzwi poddano trzykrotnemu odtłuszczeniu. Zerwano tapety i wykonano przecierkę tynków. Zagruntowano ściany i sufit oraz pomalowano je trzykrotnie. Uzupełniono belkę w stropie, wymieniono deski wokół pieca. Wymieniono opaski i ćwierćwałki, które uległy zniszczeniu podczas pożaru. Wymieniono osprzęt elektryczny, klamki okienne oraz zawór termostatyczny. Podłogę wycyklinowano i pomalowano dwukrotnie. Stolarkę drzwiową pomalowano dwukrotnie. W pokoju obok na skutek pożaru ściany zostały zasmolone związkami chemicznymi towarzyszącymi procesowi spalania. Ściany zostały odtłuszczone dwukrotnie, wykonano przecierkę tynków, ściany i sufit zagruntowano i pomalowano trzykrotnie z uwagi na wychodzące po pożarze plamy. Wycyklinowano podłogę i pomalowano ją dwukrotnie. Zostały wymienione trzy gniazda wtykowe i jeden wyłącznik, dwie klamki okienne i jeden termoregulator. W pomieszczeniu przedpokoju, kuchni i łazience usunięto nalot jednokrotnie z posadzek. W łazience oczyszczono glazurę i przemalowano sufit. W pokoju znajdującym się na piętrze, nad pokojem gdzie wybuchł pożar dwukrotnie odtłuszczone sufit. Okno oraz drzwi, zerwano i położono nowe tapety oraz pomalowano dwukrotnie sufit.

Wartość prac i materiałów potrzebnych do usunięcia szkody wynosi 9.182,12 zł brutto.

**dowód:**

- opinia biegłego M. S. k. 94-119

- wykaz uszkodzeń s. A/24 w aktach szkody

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Z zebranego materiału dowodowego bezspornie wynika, że powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia majątkowego, której przedmiotem ubezpieczenia był należący do powódki budynek mieszkalny. Poza sporem było to również, że zdarzenie z dnia 25 stycznia 2012 r. w postaci pożaru w budynku powódki miało miejsce oraz, że odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu co do zasady ponosi pozwany. Istotą sporu stanowiło natomiast to, czy wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w całości kompensuje poniesioną przez powódkę szkodę, stosownie do treści łączącego strony stosunku prawnego. Powódka dochodziła bowiem zapłaty różnicy między wartością poniesionej przez siebie szkody a wartością przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Podstawę prawną roszczenia powódki określał zatem art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Dla wykazania zasadności swoich twierdzeń strony przedstawiły sporządzone na swoje zlecenie kosztorysy, mające świadczyć o wartości poniesionej przez powódkę szkody. Wyjaśnienia przy tym wymaga, że tak sporządzone prywatne ekspertyzy stanowią jedynie dokument prywatny, a nie opinię w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Ekspertyza taka może jedynie oznaczać przedstawienie stanowiska strony w procesie, o ile strona z taką ekspertyzą się zgadza. Jeżeli więc strona dołącza do pisma procesowego „opinię” pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, to ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia

dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Innymi słowy pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r. I CSK 199/09).

Weryfikacja zasadności powództwa, wymagała ustalenia wartości poniesionej przez powódkę szkody. Ocena ta wymagała wiadomości specjalnych, co oznaczało, że na wniosek strony powodowej należało dopuścić dowód z opinii biegłego w tym zakresie. Z istoty dowodu z opinii biegłego wynika bowiem, że ma on na celu ułatwienie sądowi dokonanie właściwych ustaleń wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Należy jednak podkreślić, że opinia biegłego stanowi specyficzny dowód, którego ocena przebiega według odmiennych, właściwych tylko dla opinii biegłych, kryteriów, tj. przez pryzmat fachowości osób, które ją sporządziły, dokładności i rzetelności przeprowadzonych badań, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także trafności uzasadnienia w powiązaniu z wynikami badań. Specyfika tego dowodu wyraża się także w tym, że merytoryczna trafność opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, a więc kontrola ta jest w istocie ograniczona do zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Przedmiotem opinii biegłych nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Co prawda sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów, jednak z drugiej strony powszechnie przyjmuje się, że sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona rzetelna i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r. II CR 748/74).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że opinia biegłego zasługiwała na uznanie za wiarygodną w celu ustalenia wartości poniesionych przez powódkę szkód. Po pierwsze zauważyć należy, że została ona sporządzona przez specjalistę z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, będącego zarazem rzeczoznawcą majątkowym, posiadającym uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości. Nie budzi więc wątpliwości, że opinię sporządził biegły posiadający wymagane kwalifikacje i rozległą wiedzę. Co więcej biegły opracowując swoją opinię nie tylko zaznajomił się z aktami sprawy, ale także dokonał oględzin przedmiotowego budynku. Zasadności podanych przez biegłego wniosków należy upatrywać także w tym, że znajdują one wyraz w szczegółowo opracowanym przez niego kosztorysie według specjalistycznego cennika. W tym kontekście Sąd doszedł do wniosku o rzetelnym i fachowym sporządzeniu opinii przez biegłego, która okazała się wartościowa dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd nie miał przy tym podstaw do zakwestionowania wynikających z opinii wniosków, tym bardziej z tego powodu, że pozwany – pomimo skierowania do niego stosowanego zobowiązania – nie ustosunkował się do treści opinii pod rygorem uznania, że opinii nie kwestionuje. Podkreślenia wymaga też fakt, iż nikt ze strony pozwanej nie stawiał się na poprzedzającą wydanie wyroku rozprawę, mimo zawiadomienia, przez co pozwany zaniechał ustosunkowania się do całokształtu sprawy.

Z tych powodów Sąd przyjął, że wartość poniesionej przez powódkę szkody wynosi 9.182,12 zł brutto, tak jak to wynika z treści opinii biegłego sądowego M. S.. Z uwagi na to, że dochodzona przez powódkę kwota stanowiła różnicę między tą kwotą, a wartością do tej pory spełnionego przez pozwanego świadczenia, powództwo uznać należało za uzasadnione w całości.

Nieskuteczny okazał się natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Stosownie do 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W przypadku roszczeń z umowy ubezpieczenia takim przepisem szczególnym jest art. 819 § 1 k.c., który ustanawia trzyletni termin przedawnienia. W myśl art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W odniesieniu do roszczeń z umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel co do zasady obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia

odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Należy podkreślić, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Skoro więc zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło w dniu 27 stycznia 2012 r., to roszczenie powódki stało się wymagalne z upływem przewidzianego 30-dniowego terminu na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, tj. od dnia 26 lutego 2012 r. i od tego dnia rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia. Z uwagi jednak, że powódka przed jego upływem złożyła w dniu 11 kwietnia 2014 r. pozew, co stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. spowodowało przerwę w biegu przedawnienia, zarzut przedawnienia roszczenia uznać należało za niezasadny.

Odsetki ustawowe przyznano powódce na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak już była mowa, pozwany powinien spełnić swoje świadczenie w postaci naprawienia poniesionej przez powódkę szkody, w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Tym samym z upływem tego terminu, tj. na gruncie rozpatrywanej sprawy od dnia 27 lutego 2012 r. pozwany znalazł się w zwłoce co do zapłaty świadczenia pieniężnego odpowiadającego pozostałej wartości poniesionej przez powódkę szkody. Z tego względu powództwo o zapłatę odsetek od tego dnia uznać należało za uzasadnione.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach, którymi obciążono stronę przegrywającą, tj. pozwanego. Uzasadnione koszty procesu powódki zamknęły się kwotą 3.309,33 złotych (2.400 zł – koszty zastępstwa radcowskiego; 34 zł – opłaty od pełnomocnictwa, 250 zł – opłata od pozwu, zaliczka na wynagrodzenie biegłego, 16,80 zł – koszty korespondencji, 68,53 zł- koszty przejazdu pełnomocnika do sądu, 40 zł – opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej). Jako, że były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw przez powódkę, niniejszą kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. oraz art. 23 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sądowych sprawach cywilnych, kierując się odpowiednio zasadami obowiązującymi przy zwrocie kosztów procesu, sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 1005,16 zł (tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego) oraz kwotę 67 zł (tytułem części opłaty od pozwu, której obowiązek uiszczenia powstał na skutek rozszerzenia powództwa przez powódkę).

SSR Aneta Iglewska - Wilczyńska

Sygn. akt I C 564/14

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub za 14 dni od doręczenia.

21 marca 2016 r.

SSR Aneta Iglewska - Wilczyńska